

ZYGMUNT KUBRAK
(LUBACZÓW)

POSTAWY OFICERÓW WOBEC ZAMACHU MAJOWEGO (ZARYS PROBLEMATYKI NA PRZYKŁADZIE 7 PUŁKU PIECHOTY LEGIONÓW)

Słowa kluczowe: 7 Pułk Piechoty Legionów, oficerowie 1918–1939, zamach majowy, Józef Piłsudski

Streszczenie

W okresie przedmajowym korpus oficerski nie stanowił monolitu. Wyżsi oficerowie wywodzili się z armii zaborczych, z Legionów Polskich i z różnych formacji ochotniczych. Kadra dowódcza 7 Pułku Piechoty Legionów miała rodowód legionowy. Dowódcą pułku był pułkownik Mieczysław Nicefor Więckowski, były kapitan Legionów. Również dowódcy batalionów zaliczyli służbę w Legionach, za wyjątkiem podpułkownika Stanisława Dąbka, jednego z nielicznych oficerów wywodzących się z armii austriackiej. Oficerowie o rodowodzie legionowym oraz z byłej armii rosyjskiej, w czasie zamachu majowego opowiedzieli się za Józefem Piłsudskim, natomiast oficerowie, którzy karierę zawodową rozpoczęli w armii austriackiej byli wierni rządowi, ale nie było to regułą.

Podczas zamachu majowego podpułkownik S. Dąbek, zastępca dowódcy pułku, okazał się zwolennikiem Piłsudskiego, chociaż nie należał do kręgu legionistów. Gdy pułkownik M.N. Więckowski, wahający się między lojalnością wobec marszałka a posłuszeństwem wobec legalnych władz Rzeczypospolitej, popełnił samobójstwo, podpułkownik S. Dąbek podjął decyzję wyjazdu pułku na pomoc Piłsudskiemu. Po zamachu marszałek Piłsudski przeprowadził czystkę kadrową w szeregach swoich przeciwników, przenosił ich w stan spoczynku lub do rezerwy, a dowódców, którzy poparli zamach czekały awanse. W 1930 r. S. Dąbek otrzymał przydział na stanowisko 7 Pułku Piechoty Legionów, a w 1932 r. awans na pułkownika.

OFFICERS' ATTITUDES VIS-A-VIS THE MAY COUP (DESCRIPTION OF PROBLEMS ON THE EXAMPLE OF THE 7TH LEGIONARY INFANTRY REGIMENT)

Keywords: 7th Legion Infantry Regiment, officers, May coup d'état, Józef Piłsudski

Abstract

In the period preceding May, the officer corps was not monolithic. The senior officers came from the partitioned armies, the Polish Legions and various volunteer formations. The commanding staff of the 7th Legion Infantry Regiment had a legionary pedigree. The Commander

of the regiment was Colonel Mieczysław Nicefor Więckowski, a former captain of the Legions. The commanders of the battalions also served in the Legions, with the exception of Lieutenant Colonel Stanisław Dąbek, one of the few officers with an Austrian Army background. The officers with the Legions background and from the former Russian army supported Józef Piłsudski during the May Coup, while officers who started their career in the Austrian army were loyal to the government, but this was not the rule.

During the May coup d'état, Lieutenant Colonel S. Dąbek, the deputy commander of the regiment, turned out to be a Piłsudski supporter, although he did not belong to the Legionary circle. When Lieutenant Colonel M.N. Więckowski, hesitating between loyalty to the Marshal and the obedience to the legal authorities of the Republic of Poland, committed suicide, Lieutenant Colonel S. Dąbek made the decision to leave the regiment to help Piłsudski.

After the coup d'état Marshal Piłsudski conducted a staff purge in the ranks of his opponents, ordering their earlier retirement or transfer to the reserve troops, and promotions awaited the commanders who had supported the coup d'état. In 1930 S. Dąbek was assigned to the 7th Legion Infantry Regiment, and in 1932 was promoted to the position of colonel.

W okresie przedmajowym korpus oficerski nie stanowił monolitu. Wyżsi oficerowie wywodzili się z armii zaborczych, z Legionów Polskich i z różnych polskich formacji ochotniczych. W 1920 r. Wojskowa Komisja Weryfikacyjna pozytywnie zweryfikowała 143 generałów, w większości wywodzących się z armii austro-węgierskiej i rosyjskiej. Po przejściu Wojska Polskiego na etaty pokojowe liczba generałów zmniejszyła się do 93, w tym z armii austro-węgierskiej wywodziło się 40 generałów, tyle samo z armii rosyjskiej, 3 z armii niemieckiej, a 10 miało rodowód legionowy¹. Po kolejnej zmianie przeprowadzonej w 1922 r. w korpusie generalskim na liście starszeństwa generałów WP najliczniejsza grupa pochodziła z armii austro-węgierskiej – 48, z armii rosyjskiej wywodziło się 42, z niemieckiej 3 oraz z Legionów Polskich 11 generałów². W 1923 r. na ogólną liczbę 96 generałów – 13 miało rodowód legionowy³. Po ustąpieniu Piłsudskiego do Sulejówka jego przeciwnicy podjęli próbę szerszej przebudowy korpusu generalskiego z uwzględnieniem cech demokratyzacji w podejmowaniu decyzji personalnych. Rok 1924 przyniósł wzrost liczebny generałów. „Rocznik Oficerski” z tego roku wymienia 143 generałów⁴. Powołana przez ministra spraw wojskowych gen. Stanisława Szepetyckiego Komisja dla Awansów Generalskich, opracowała listę gene-

¹ P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 21.

² *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego 1926 roku*, praca zbiorowa pod red. M. Siomy, Lublin 2007, s. 40; „Rocznik Oficerski” 1923 (s. 119–121) wymienia 3 generałów broni, 19 generałów dywizji, 74 generałów brygady w służbie czynnej oraz w rezerwie: 1 gen. broni, 6 gen. brygady.

³ A. Wojtaszak, *Generalicja Wojska Polskiego 1918–1926*, Warszawa 2012, s. 156; „Rocznik Oficerski” 1923, s. 119–121.

⁴ „Rocznik Oficerski” 1924, s. 116–119.

rałów brygady przewidzianych do awansu 31 marca i 1 grudnia 1924 r. Na wniosek komisji stopnie generalskie z rąk prezydenta Stanisława Wojciechowskiego otrzymało 58 oficerów. Wśród nowo awansowanych generałów już bardziej widoczni byli legioniści – 21 generałów (36,2% mianowanych), 23 wywodziło się z armii austro-węgierskiej, 13 z armii rosyjskiej oraz 1 z armii niemieckiej⁵. W gronie awansowanych w 1924 r. legionistów znaleźli się najbardziej oddani Piłsudskiemu: Stefan Dąb-Biernacki, Stanisław Burhardt Bukacki, Kazimierz Fabrycy, Roman Górecki, Aleksander Litwinowicz, Aleksander Narbut-Łuczyński, Gustaw Orlicz-Dreszer, Tadeusz Piskor, Felicjan Sławoj Składkowski, Julian Stachiewicz, Michał Karaszewicz-Tokarzewski⁶. W korpusie generalskim nadal przeważali generałowie z armii austriacko-węgierskiej (58) oraz z armii rosyjskiej (50), ale zwiększyła się liczba generałów o rodowodzie legionowym (do 30)⁷. Generałowie o rodowodzie legionowym stanowili jedyną grupą, która pod względem liczbowym osiągnęła wyraźny wzrost.

Wśród oficerów panował antagonizm, zwłaszcza między oficerami z armii austriackiej i rosyjskiej, którzy byli wręcz wrogo do siebie nastawieni. Z kolei legioniści byli rozczarowani, że za swój czyn legionowy nie zostali odpowiednio wynagrodzeni.

W Wojsku Polskim było dziewięć pułków piechoty Legionów: 7, 8 i 9 pułki piechoty wchodziły w skład 3 Dywizji Piechoty Legionów w Zamościu (3 DPLeg). Dowódcą dywizji był gen. Kazimierz Fabrycy, który w Legionach dowodził batalionem (baonem) 2 i 3 pułku piechoty, następnie pełnił obowiązki dowódcy 1 pułku piechoty. W 1924 r. z rąk prezydenta Wojciechowskiego otrzymał nominację generalską⁸.

⁵ *Zamach stanu...*, s. 41.

⁶ *Ibidem*, s. 41.

⁷ A. Wojtaszak, *Generalicja Wojska Polskiego...*, s. 163.

⁸ Kazimierz Fabrycy (1885–1958) urodził się w Odessie. Był absolwentem Gimnazjum w Niemirowie, a po jego ukończeniu odbył jednoroczne przeszkolenie w armii rosyjskiej, uzyskując stopień chorążego rezerwy. Studiował na Politechnice Lwowskiej i Monachijskiej, na której w 1914 r. otrzymał dyplom inżyniera. Był jednym z założycieli Związku Walki Czynnej we Lwowie i Związku Strzeleckiego. Od sierpnia 1914 r. do lipca 1917 r. walczył w Legionach jako dowódca kompanii 1 ppleg, następnie oficer sztabu Komendy Legionów, dowódca baonu w 2 i 3 ppleg, p.o. dowódcy 1 ppleg. Od 21 IV 1918 r. został przeniesiony do Polskiej Siły Zbrojnej. W Polsce Odrodzonej był dowódcą 4 pp, następnie zastępcą Inspektora Szkół Piechoty, szefem sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego Poznań. W latach 1920–1923 dowodził brygadami piechoty (płk z 1 IV 1920). Od 1923 do 1926 r. dowodził 3 Dywizją Piechoty Legionów w Zamościu (generał brygady z 15 VIII 1924). Po zamachu majowym do 1934 r. był wiceministrem spraw wojskowych, następnie inspektorem Armii we Lwowie. Z dniem 11 VII 1939 r. został mianowany dowódcą Armii „Karpaty”, którą dowodził do 12 września; 18 września przekroczył granicę rumuńską. Vide: T. Kry-

Dowódcą Okręgu Korpusu Nr II w Lublinie był gen. Jan Romer z armii austriackiej, na froncie włoskim dowodził brygadą artylerii, w 1917 r. został mianowany generałem.

Kadra dowódcza 7 ppłeg miała rodowód legionowy. Dowództwo pułku po płk. Michale Micewiczu, który został odwołany w październiku 1925 r., objął pułkownik Sztabu Generalnego Mieczysław Nicefor Więckowski⁹. Zdolny i ambitny, był kapitan Legionów miał otwartą drogę do dalszej kariery wojskowej¹⁰. Dowódcami batalionów byli major Sztabu Generalnego Karol Lenczowski (II baon) i mjr Jan Michnowicz (III baon). Obaj zaliczyli służbę w Legionach, uzyskując stopień chorążego¹¹. I batalionem dowodził ppłk Stanisław Dąbek, jeden z nielicznych w tym pułku oficerów wywodzących się z armii austriackiej. Urodzony w Nisku, lata młodości spędził w Lubaczowie. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Sokalu krótko pracował jako nauczyciel, w 1914 r. został powołany do armii austriackiej. Na frontach włoskim i rosyjskim dowodził kompanią i batalionem. Był jednym z wyróżniających się oficerów w czasie wojny polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej. Za udział w przeciwnatarciu na linię Berezyny grupy gen. Leonarda Skierskiego 23 maja 1919 r. został odznaczony krzyżem „Virtuti Militari” V klasy¹². W kwietniu 1920 r. z porucznika bez wysługi lat w stopniu kapitana otrzymał awans na stopień majora „za zaszczytne zasługi bojowe”, jak czytamy w piśmie Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego¹³. W 1924 r. awansował na stopień podpułkownika.

Zanim płk Więckowski z ppłk. Dąbkim zdążyli się wzajemnie dobrze poznać, rozdzieliły ich na zawsze wydarzenia, które wstrząsnęły Polską. W Chełmie ataki Piłsudskiego na rząd – często nie-

ska-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, s. 35; P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów...*, s. 35.

⁹ „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1925, nr 106 (z 15 października).

¹⁰ Mieczysław Nicefor Więckowski, ur. w 1895 r. w Krakowie, przed wybuchem wojny student medycyny, instruktor w Drużynach Strzeleckich, w Legionach dowódca plutonu, kompanii i batalionu (kapitan z 1 VII 1916 r.). W 1920 r. ukończył Szkołę Sztabu Generalnego. Był kolejno szefem sztabu 5 Dywizji Piechoty, zastępcą szefa, następnie od 1922 r. szefem sztabu Dowództwa Okręgu K Nr II w Lublinie, w 1924 r. mianowany na stopień pułkownika. W czasie zamachu majowego, 13 maja 1926 r. popełnił samobójstwo. Vide: „Rocznik Oficerski” 1924, s. 340; „Zwierzciadło” 1926, nr 26, s. 2.

¹¹ *Lista starszeństwa oficerów Legionów Polskich: W dniu oddania Legionów Polskich Wojsku Polskiemu (12 kwietnia 1917)*, Warszawa 1917, s. 26, 31.

¹² Z. Kubrak, *Generał Stanisław Dąbek 1892–1939*, Rzeszów 2014, s. 48.

¹³ Centralne Archiwum Wojskowe, Kolekcja generałów i osobistości, mikr. 105, Stanisław Dąbek; Z. Kubrak, op. cit., s. 43.

wybredne w słowach – odpowiadały nastrojom części mieszkańców, wśród których Marszałek był popularny także z racji kilkakrotnych odwiedzin w tym mieście. Ostatni raz gościł Marszałek w Chełmie 7 czerwca 1925 r. z okazji poświęcenia Ludowej Szkoły Rolniczej w Okszowie i nadania jej imienia Komendanta Józefa Piłsudskiego. Podczas tej wizyty przy bramie triumfalnej był zawieszony napis „Witaj pierwszy Żołnierzu i Obywatelu Polski”, a zgromadzone „tłumy” wznosiły co chwila okrzyki „Niech żyje” – relacjonowano w „Zwierciadło”¹⁴.

Oficerowie wywodzący się z Legionów oraz w większości z byłej armii rosyjskiej, w czasie zamachu majowego opowiedzieli się za Piłsudskim, natomiast oficerowie, którzy karierę zawodową rozpoczęli w armiach austriackiej zachowali wierność rządowi, ale nie było to regułą. W dniach zamachu majowego gen. Władysław Sikorski jako dowódca Okręgu Korpusu Nr VI we Lwowie, odpowiedział odmownie na wezwanie premiera Wincentego Witosa i zatrzymał wojsko w koszarach¹⁵. Generał Kazimierz Sosnkowski, nie mogąc postąpić wbrew przysiędze złożonej na wierność Rzeczypospolitej i nie chcąc wystąpić przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu, strzelił do siebie w zamiarze samobójczym¹⁶. Legionista gen. Tadeusz Piskor pozostał w swoim mieszkaniu, mówiąc: „Do swoich strzelać nie będę”¹⁷. Po stronie rządu Wincentego Witosa opowiedzieli się generałowie wywodzący się z armii austriacko-węgierskiej: Tadeusz Rozwadowski, Juliusz Malczewski, Władysław Zagórski, Stanisław Haller, Stanisław Szeptycki oraz legioniści – generałowie Marian Kukiel i Michał Żymierski. Z kolei generałowie Lucjan Żeligowski, Aleksander Osiński, Juliusz Rommel, Daniel Konarzewski, Leonard Skierski i inni wywodzący się z armii rosyjskiej, stanęli po stronie Piłsudskiego¹⁸.

Chociaż ppłk Stanisław Dąbek nie należał do kręgu legioniistów, podczas zamachu okazał się zwolennikiem Piłsudskiego. Wówczas nie podporządkował się poleceniom dowódcy Okręgu Korpusu i wyruszył z pułkiem na pomoc Piłsudskiemu. Okoliczności tego wydarzenia w Chełmie cechowała niezwykła dramaturgia. Zwo-

¹⁴ „Kronika Nadbużańska” 1936, nr 19 (z 12 maja), przedruk z: „Zwierciadło” 1925, nr 24 (z 13 czerwca).

¹⁵ J. Majka, *Generał Władysław Sikorski*, Rzeszów 2007, s. 63–64.

¹⁶ W. Babiński, *Fragmenty rozmów z gen. Sosnkowskim*, „Zeszyty Historyczne” 1974, z. 29, s. 121; *Generał Sosnkowski targnął się na własne życie*, „Goniec Nadwiślański” 1926, nr 110 (z 15 maja).

¹⁷ P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów...*, s. 25.

¹⁸ „Polska Zbrojna” 1926, nr 131 (z 14 maja); P. Stawecki, *Rozważania wokół generalicji II Rzeczypospolitej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1991, nr 3–4, s. 282.

lennicy Marszałka rozpowszechniali wieści o ostrzelaniu jego siedziby w Sulejówku z zamiarem zabójstwa Piłsudskiego przez „zbrodniczy rząd Witosza”¹⁹. Nastroje podsycała redakcja „Zwierciadła”, zamieszczając w „Dodatkach Nadzwyczajnych” doniesienia o rozwoju sytuacji. 12 maja redakcja informowała swoich czytelników o zamachu na życie Piłsudskiego:

Nocy dzisiejszej banda faszystowsko-terrorystyczna napadła na dworek Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zamach udaremniiono [...] wzburzone wojsko chce usunąć rząd faszystowsko-Piastowski z Witosem na czele i idzie na Warszawę z obozu warownego w Rembertowie²⁰.

13 maja podano: „Marszałek Piłsudski na czele wojsk zajął Warszawę i objął władzę”²¹. Sfingowana wiadomość o napadzie na willę Piłsudskiego w Sulejówku miała dostarczyć Marszałkowi pretekstu do wystąpienia, a popierającym go wojskowym moralnego alibi. Wiadomość osiągnęła swój cel: ci, którzy dotąd byli niezdecydowani kogo mają poprzeć, stanęli po stronie Marszałka²².

W dniu zamachu gen. Jan Romer był na inspekcji 2 Pułku Strzelców Konnych w Hrubieszowie. Podczas jego nieobecności w sztabie panowało zamieszanie. Mnożyły się sprzeczne rozkazy. Nadszedł rozkaz ministra spraw wojskowych gen. Malczewskiego z zakazem wysyłania wojsk na niekompetentne rozkazy. Z kolei ze sztabu marszałka Piłsudskiego przyszedł rozkaz natychmiastowego wysłania z każdego pułku 3 DP po dwa bataliony koleją do Warszawy. Całością tych sił miał dowodzić płk Władysław Bończa-Uzdowski, dowódca piechoty dywizyjnej 3 DP. Rozkaz wysłania wojsk otrzymał dowódca 3 DP gen. Kazimierz Fabrycy 13 maja o godz. 4 rano²³. Pod nieobecność Romera, jego zastępcą gen. Franciszek Zieliński żadnej decyzji nie podjął i zasłonił się chorobą²⁴.

¹⁹ W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1990, s. 263.

²⁰ *Nieudale zamordowanie Marszałka Piłsudskiego*, „Zwierciadło” 1926, nr 21 (z 12 maja).

²¹ „Zwierciadło” 1926, nr 22 (z 13 maja). Wiadomość nie była ścisła. Walka o stolicę została zakończona 14 maja po tym, jak Stanisław Wojciechowski zrzekł się urzędu Prezydenta RP (W. Jędrzejewicz, op. cit., s. 224–225). Po zwycięstwie Piłsudskiego nadal rozchodziły się plotki o próbach zamachu na jego życie. Jedną z tych opowieści zdementowała sama Aleksandra Piłsudska w swoich wspomnieniach. Vide: A. Piłsudska, *Wspomnienia*, Londyn 1960, s. 335.

²² A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1989, s. 335.

²³ Ibidem, s. 349.

²⁴ Franciszek Zieliński (1876–1954), od 1893 r. przebywał w rosyjskiej służbie wojskowej, przechodząc kolejne szczeble kariery od dowódcy kompanii do dowódcy pułku (płk z 1916 r.). W 1917 r. dowodził 16 pułkiem strzelców. W 1918 r. był dowódcą wojsk polskich na Kubaniu. Przybył do Polski z Armią

Przed godz. 10 gen. Romer wrócił do Lublina. Po krótkim namyśle odmówił żądaniu Marszałka, uznając tylko rozkazy legalnego rządu.

Pisze o tym w swoich pamiętnikach gen. Romer:

Moje wszystkie sympatie są po stronie Marszałka. Ale tu chodzi bezsprzecznie o rokosz wojskowy. Pierwszy rokosz może znaleźć naśladowców i jak dawna Polska była Polską „liberum veto”, tak historia nowej może być historią rokoszów” [...]. A niebezpieczeństwo wojny domowej, może długotrwałej, a wśród tego zawiłania zewnętrzne i możliwa ruina państwa?²⁵.

Romer przekonywał gen. Fabrycego, dowódcę piechoty dywizyjnej płk. Bończę-Uzdowskiego i dowódców 8 i 9 pp. Nie zdążył porozmawiać z dowódcą 7 pp, nad czym później ubolewał, o czym nadmienienia w pamiętniku²⁶.

Tymczasem w atmosferze pełnej napięcia, wczesnym ranem 13 maja, płk Mieczysław Więckowski wyprowadził 7 ppleg z koszar na stację kolejową. Według chełmskiej gazety miał to uczynić już w nocy z 12 na 13 maja na skutek wezwania marszałka Piłsudskiego²⁷. Na stacji panowało zamieszanie, jedni oficerowie byli za wyjazdem, inni za powrotem do koszar, w dodatku nie było także jednomyślności wśród kolejarzy, a sam zawiadowca odmówił złożenia odpowiedniego składu pociągu do Warszawy. W tym zamieszaniu na stacji, płk Więckowski, dowódca pułku, odebrał telefon od gen. Jana Romera, dowódcy Okręgu Korpusu Nr II w Lublinie, zabraniającego kategorycznie wymarszu pułku do stolicy i nakazującego wycofanie oddziałów do koszar. Była już godz. 15, gdy wahający się między lojalnością wobec Marszałka a posłuszeństwem wobec legalnych władz RP płk Mieczysław Więckowski uznał, że jedynym dla niego rozwiązaniem honorowym jest strzał w skroń. Pułkownik pozostawił kartkę w dworcowym gabinecie: „Jechać, nie jechać – wybierajcie sami. Ja nie mogę”²⁸. Decyzję podjął Dąbek, zastępca dowódcy pułku – zarządził rozpocząć załadunek. Wcześniej jeszcze trzeba było wymusić na niezdecydowanym zawiadowcy podstawienie lokomotywy do składu pociągu. Czas upływał, wy-

gen. Hallera (generał z 1 VI 1919 r.). W 1920 r. dowodził VIII Brygadą Piechoty, następnie 4 Dywizją Piechoty. Od 1925 r. był zastępcą dowódcy Okręgu Korpusu Nr II Lublin. Po zamachu majowym przeszedł w stan spoczynku. P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów...*, s. 367.

²⁵ J.E. Romer, *Pamiętniki*, Warszawa 2011, s. 450.

²⁶ Ibidem, s. 451.

²⁷ „Zwierciadło” 1926, nr 27, s. 2.

²⁸ *Jak wyglądał Chełm podczas przewrotu w Warszawie*, „Zwierciadło” 1926, nr 26 (z 15 maja); Z. Lubaszewski, *W cieniu Trzech Dębów. Opowieści z przeszłości*, Chełm 2008, s. 121–122.

jazd pułku nastąpił dopiero około godz. 19.30²⁹. Pułk znalazł się na Dworcu Gdańskim w Warszawie 14 maja o godz. 8.30. Razem z baonami 8 i 9 ppleg (łącznie około 1700 żołnierzy) bataliony 7 pp dowodzone przez Dąbka wzięły udział w natarciu wzdłuż ulicy Towarowej na Mokotów z zadaniem opanowania lotniska³⁰. Wczesnym popołudniem wojska zajęły Mokotów, a około godz. 14.30 opanowały lotnisko³¹. Zdobycie lotniska przesądziło o przejęciu inicjatywy operacyjnej przez wojska Piłsudskiego. W poniedziałek 17 maja odbył się uroczysty pogrzeb poległych w walkach³².

Na polu mokotowskim 23 maja 7 ppleg wziął udział w uroczystości pożegnania pułków odchodzących do swych stałych miejsc postoju, następnego dnia powrócił do Chełma, gdzie był owacyjnie witany przez zwolenników Piłsudskiego, tłumnie zgromadzonych na dworcu³³. W pułku odczytano rozkaz marszałka Piłsudskiego do wojska z 22 maja, w którym wzywał do zaprzestania waśni i walki partyjnej, by przelana krew żołnierza stała się „posiewem braterstwa”. Rozkaz kończył się znamienym wezwaniem: „Niech Bóg nad grzechami litościwy nam odpuści i rękę karzącą odwróci, a my stańmy do naszej pracy, która ziemię naszą wzmacnia i odradza”³⁴.

Posiewu braterstwa nie było. Generałowie, którzy opowiedzieli się po stronie legalnego rządu: Tadeusz Rozwadowski, Włodzimierz Zagórski i Bolesław Jaźwiński zostali internowani w Wilanowie, 21 maja osadzeni w więzieniu śledczym w Warszawie, następnie wywiezieni do wojskowego więzienia na Antokolu w Wilnie, gdzie przebywali w bardzo trudnych warunkach. Wkrótce do uwiezionych generałów dołączył gen. Juliusz Malczewski, do zamachu majowego minister spraw wojskowych. Ofiarą zbrodni politycznej stał się gen. Zagórski. W sierpniu 1927 r. gen. Zagórski w czasie przewożenia go do Warszawy przepadł bez wieści. Rozpisano za nim listy gończe,

²⁹ A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, s. 349.

³⁰ Ibidem, s. 353.

³¹ A. Belcikowska, *Walki majowe 11 maj–16 maj*, Warszawa 1926, s. 34; A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, s. 355.

³² W trzydniowych walkach poniosło śmierć 379 osób, w tym 215 wojskowych i 164 cywilów, 920 osób odniosło rany, A. Garlicki, *W ziemię wsiąkła krew*, „Pomocnik Historyczny Polityki. Seria Biografie” 2015, nr 3 [tytuł okładkowy: *Józef Piłsudski. Wielki Dziadek Polaków*], s. 89.

³³ *Pożegnanie pułków odmaszerowujących z Warszawy*, „Polska Zbrojna” 1926, nr 140, s. 5.

³⁴ J. Piłsudski, *Wybór pism*, New York 1944, s. 193–295; „Polska Zbrojna” 1926, nr 140 (z 23 maja), s. 1.

które miały uwiarygodnić ucieczkę więźnia, a w rzeczywistości generał został zamordowany w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach³⁵.

W szeregach swych przeciwników Piłsudski przeprowadził czystki kadrowe. Liczba generałów z 143 spadła do 81. W latach 1926–1932 przeniesiono w stan spoczynku lub do rezerwy 104 generałów, w tym 4 generałów broni, 24 generałów dywizji, 76 generałów brygady³⁶. Spośród oficerów starszych zwolniono 496 pułkowników, 733 podpułkowników, 1236 majorów. Te radykalne cięcia Piłsudski tłumaczył błędami popełnionymi w czasie weryfikacji oficerów z armii zaborczych w latach 1919–1921. Oficerów usuniętych z armii rosyjskiej zastąpili legionieści, o których pisał Romer: „Wielu jest zdolnych, ale wielu niedouczonego, ogół nie posiada fachowej wiedzy, za to bardzo wiele zarozumiałości”³⁷. W 1928 r. na 81 generałów – 44 miało staż w Legionach. Warto jeszcze raz zacytować gen. Romera, który mimo całej sympatii do Marszałka nie szczędził cierpkich słów pod adresem polityki personalnej w wojsku:

Specjalnie w wojsku rozpanoszyła się tendencja do obsadzania stanowisk *legionistami*. Widać w tym dążność Naczelnego Wodza do stawiania na najważniejszych posterunkach wojskowych ludzi względem siebie zupełnie pewnych i zupełnie oddanych; jednolitość myśli w wojsku na tym zyskuje. Stają na tych stanowiskach ludzie młodzi, bardzo ambitni, wielu energicznych i zdolnych, ale i wielu, których ambicje są większe niż ich zdolności i wiedza, a zwłaszcza rutyna. Stąd aparat wojskowy (co później bliżej wyłuszcze) wielostronnie szwankuje, a co najgorsza, dewastuje się i marnuje znaczny procent oficerów pochodzących z armii zaborczych, o wielkiej wiedzy i rutynie, o wojskowej tradycji i wypróbowanym charakterze³⁸.

W podobnym tonie wypowiadał się gen. Tadeusz Machalski, historyk wojskowości, autor krytycznych recenzji i polemik w czasopiśmie emigracyjnych, dotyczących wydarzeń z dziejów II Rzeczypospolitej³⁹. W 1964 r. pisał:

³⁵ D. i T. Nałęcz, *Józef Piłsudski – legendy i fakty*, Warszawa 1986, s. 254; *Zamach stanu...*, s. 366.

³⁶ P. Stawecki, *Słownik biograficzny...*, s. 26.

³⁷ J.E. Romer, *Pamiętniki*, Warszawa 2011, s. 397.

³⁸ Ibidem, s. 386.

³⁹ Tadeusz Machalski (1893–1983), absolwent Wyższej Szkoły Wojskowej i Akademii Wojskowej w Wiener-Neustadt, w czasie pierwszej wojny światowej oficer austriackiej kawalerii. W Wojsku Polskim pełnił służbę m.in. jako oficer sztabowy, szef wydziału w Wojskowym Biurze Historycznym, dowódca 26 Pułku Ułanów Wielkopolskich (1929–1937), wykładowca w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. Podczas wojny pełnił funkcje attaché wojskowego w Turcji i przy rządzie greckim. Po wojnie osiadł w Londynie. W 1963 r. został mianowany na stopień generała brygady przez prezydenta na Uchodźstwie Augusta Zalewskiego. Vide: T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, op. cit., s. 125.

Po przewrocie majowym legioniści zaczęli brutalnie torować sobie drogę do kariery, tępiąc bezlitośnie wszystkich, którzy stali im na drodze do awansu. Na legionistów spadł istny deszcz orderów i awansów, przy czym o awansach i przydziałach nie decydowała fachowość i przydatność służbowa, ale przynależność do obozu legionowego i wierność jego idei⁴⁰.

Opinie krytyczne o legionistach podzielał sam gen. Sosnkowski: szczerze oddany idei legionowej, z goryczą wspominał o legionistach, którzy dyskutowali swoje zasługi bojowe na terenie politycznym⁴¹.

Dowódcę i oficerów 3 DP, którzy poparli Piłsudskiego czekały awanse. Dowódca dywizji gen. Fabrycy został wiceministrem spraw wojskowych, a następnie Inspektorem Armii, pułkownik W. Bończa-Uzdowski po zamachu otrzymał dowództwo 28 DP, a w 1928 r. stopień generalski. Generał Jan Romer, mimo iż odmówił Marszałkowi, otrzymał prestiżowe stanowisko inspektora armii z siedzibą w Warszawie. Piłsudski wysoko cenił tego generała za jego wiedzę wojskową, uczciwość i poczucie honoru⁴².

O tym, co zaszło na stacji w Chełmie Piłsudskiemu z pewnością zameldowano, o decyzji Dąbka także. W lutym 1928 r. Dąbek został skierowany na III unifikacyjny 3-miesięczny kurs dla dowódców pułków i kandydatów na dowódców w Doświadczalnym Centrum Wyszczolenia w Rembertowie⁴³. Znalazł się tutaj w doborowym gronie kilkunastu oficerów korpusu piechoty. Wkrótce po kursie Dąbek został przeniesiony na stanowisko komendanta rocznego kursu podchorążych rezerwy – Batalionu Podchorążych Rezerwy Piechoty Nr 4 w Tomaszowie Mazowieckim, następnie był komendantem szkoły podchorążych w Zambrowie. W 1930 r. otrzymał przydział na stanowisko dowódcy 7 ppleg, a w 1932 r. awans na pułkownika.

Czystki etatowe wśród kadry oficerskiej odbywały się także w latach trzydziestych. Dowódcą 3 Dywizji Piechoty Legionów był płk Władysław Bortnowski, legionista, opromieniony sławą odważnego dowódcy, który w 1914 r. pomimo bolesnej rany w szczękę, nadal w boju dowodził kompanią. Miał świetne kwalifikacje wojskowe, ukończył Wyższą Szkołę Wojenną Sztabu Generalnego i Wyższą Szkołę Wojenną w Paryżu (1925). Niewątpliwie był oficerem inteligentnym,

⁴⁰ Józef Piłsudski w opiniach polityków i wojskowych, wybór i wstęp E. Kozłowski, Warszawa 1985, s. 339.

⁴¹ W. Babiński, *Fragmenty rozmów z gen. Sosnkowskim...*, s. 124.

⁴² Józef Piłsudski, w opinii sporządzonej w 1922 r. o przydatności 95 generałów, napisał o gen. Romerze: „Pod względem technicznym dowodzenia łatwo da sobie radę z armią [...]. Oficer przeze mnie wysoko ceniony”. Vide: A. Wojtaszak, *Generał-cja Wojska Polskiego*, s. 205.

⁴³ „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1928, nr 2, s. 9.

ale o zmiennych nastrojach i słabej odporności psychicznej, nerwowym, impulsywnym, zmieniającym zdanie.

W 7 ppłeg kadra dowódcza, dowódcy batalionów, kwatermistrz, dowódcy kompanii w większości wywodzili się z Legionów. Zastępcą płk Dąbka był ppłk Zdzisław Zajączkowski, podoficer w Legionach, mianowany podporucznikiem 18 marca 1919 r.⁴⁴ Stanowisko zastępcy dowódcy 7 ppłeg, już w stopniu podpułkownika (starszeństwo z 1 stycznia 1930 r.), objął przed przyjściem Dąbka do pułku w styczniu 1930 r.⁴⁵ Przeszłość legionową mieli dowódcy batalionów mjr Kazimierz Pruszkowski (w Legionach od 1916 r., kapral w 3 ppłeg) oraz mjr Feliks Pstrokoński (wstąpił do Legionów w 1914 r. jako szeregowiec 1 ppłeg, 11 listopada 1918 r. został przyjęty do Wojska Polskiego w stopniu podporucznika), stanowisko dowódcy batalionu objął w marcu 1931 r. W tym gronie jedynie mjr Michał Drzystek nie mógł pochwalić się służbą w Legionach – służył w armii austriackiej. W listopadzie 1918 r. został przyjęty do Wojska Polskiego i otrzymał przydział do 14 pp, w którym służył razem z Dąbkim⁴⁶. Rodowód legionowy mieli dowódcy kompanii, natomiast oficerowie młodszy byli wychowankami Szkoły Podchorążych Piechoty.

Bortnowski żywił niechęć do oficerów z byłej armii austriackiej. Nie skrywał tej niechęci wobec płk Dąbka, mimo iż w służbie nie mógł mu nic zarzucić, a pułk Dąbka należał do najlepszych. Mimo tej niechęci, na początku 1932 r. składali sobie wzajemne gratulacje. Tym samym zarządzeniem Prezydenta RP z 10 grudnia 1931 r. obaj z dniem 1 stycznia 1932 r. otrzymali awanse na wyższy stopień: Władysław Bortnowski na stopień generała brygady, a Stanisław Dąbek na stopień pułkownika. Jednakże poczytywano to Dąbkowi za grzech, że nie będąc legionistą, ale byłym oficerem austriackim, dowodził pułkiem. Irena Dąbek, wdowa po pułkowniku, wspominała, iż Bortnowski miał powiedzieć do swego dowódcy pułku: „Słuchaj Dąbek, ja ciebie w legionach nie widziałem, musisz poszukać sobie innego pułku”. Na to usłyszał odpowiedź: „nie Pan generał powierzył mnie ten pułk i nie pan generał będzie mnie posyłał gdzie indziej”⁴⁷.

W listopadzie 1934 r. Bortnowski wpisał do akt personalnych Dąbka negatywną opinię z wnioskiem o przeniesienie pułkownika do

⁴⁴ „Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1919, nr 36, s. 882.

⁴⁵ Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1930, nr 1, s. 8; „Rocznik Oficerski” 1932, s. 23, 537.

⁴⁶ „Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1919, nr 26, s. 652; Z. Kubrak, op. cit., s. 89.

⁴⁷ Z. Kubrak, op. cit., s. 93.

innego pułku. W związku z tym wnioskiem Dąbek złożył pisemne wyjaśnienie, które jego żona Irena przekazała Aleksandrze Piłsudskiej, ta zaś wręczyła je Marszałkowi. Dąbek pozostał na stanowisku dowódcy pułku, ale w końcu Bortnowski postawił na swoim. W listopadzie 1935 r. dowództwo pułku objął legionista ppłk Karol Leniczowski. Po ponownej interwencji w Biurze personalnym Dąbek został przywrócony na stanowisko, ale do Chełma już nie chciał wracać – wybrał dowództwo 52 pp w Złoczowie⁴⁸.

W końcu lipca 1939 r. drogi życiowe Bortnowskiego i Dąbka znów splotły się. Dąbek został mianowany dowódcą Lądowej Obrony Wybrzeża, a Bortnowski, dowódca armii „Pomorze”, miał sprawować nadzór nad przygotowaniem Wybrzeża do obrony.

Bohaterowie opisanych tutaj zdarzeń, poza Dąbkim, zawiedli w godzinach próby, jaką były walki wrześniowe 1939 r. Generałowi W. Bortnowskiemu, po klęsce jego armii w Borach Tucholskich zabrakło odwagi do podejmowania decyzji, załamał się psychicznie⁴⁹. Generał Mikołaj Bołtuć wystawił Bortnowskiemu druzgocące świadectwo: „Już pierwszego dnia Bortnowski wydał pięć sprzecznych rozkazów, a dalej było jeszcze gorzej. Teraz nad Bzurą nie dał nam się bić i sam poszedł do niewoli”⁵⁰.

Generał K. Fabrycy, „niepoczytalny dowódca” Armii Karpaty (Małopolska) w nocy z 6 na 7 września wydał niefortunny rozkaz odwrotu 24 DP znad Dunajca, czym mimo woli dokonywał „mordu” tej dywizji, a następnie 10 września wraz ze sztabem opuścił swoją armię i „schronił” się we Włodzimierzu⁵¹.

Generał W. Bończa-Uzdowski, dowódca 28 DP w składzie Armii Łódź, w krytycznej sytuacji pod Pabianicami 8 września porzucił swoją dywizję, „drapnął do Warszawy”, zabierając także sztab. Generał W. Thommée, dowódca obrony Modlina, odebrał

⁴⁸ T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, op. cit., s. 85, Z. Kubrak, op. cit., s. 116.

⁴⁹ S. Płoński, *Poglądy gen. Antoniego Szyllinga na sposób prowadzenia działań wojennych* [w:] *Kampania Polska 39*, red. J. Kirszak, D. Koreś, Wrocław 2011, s. 389.

⁵⁰ W. Thommée, *Ze wspomnień dowódcy obrony Modlina 13–28 września 1939 roku* [w:] *Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach*, wybór M. Ciepłewicz, E. Kozłowski, Warszawa 1989, s. 461–462.

⁵¹ I. Modelski, *Wojskowe przyczyny klęski wrześniowej (próba syntezy)*, cz. 3, „Zeszyty Historyczne” 1990, z. 94, s. 166; J. Kuropieska, *Wspomnienia oficera sztabu 1934–1939*, Kraków 1984, s. 319–321; M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, cz. 2: *Odwrot i kontrofensywa*, Warszawa 1983, s. 174–176; J. Rzepecki, *Wspomnienia i przyczynki historyczne*, Warszawa 1956, s. 142.

mu dowództwo, przeniósł do rezerwy, polecając mu zamieszkać w hotelu oficerskim⁵².

Oddziały dowodzone przez Dąbka walczyły do upadłego. Pułkownik dyplomowany Marian Porwit, historyk wojskowości, w opracowaniu *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku* podjął udaną próbę mierzenia żołnierskiego trudu bojowego ilością i skalą walk stoczonych między oddziałami obu stron. Dzięki tej metodzie wyliczył, że oddziały Lądowej Obrony Wybrzeża w ciągu 19 dni obrony stoczyły 110 walk z trzykrotnie przeważającym przeciwnikiem, w tym w obronie Kępy Oksywskiej od 14 do 19 września – 29 walk, z czego aż 14 bojów siłami batalionu przeciwko niemieckiemu pułkowi⁵³. Na koniec płk Porwit rzucił pytanie: „Któraż dywizja może równać się z grupą płk. Dąbka?” Dokonana przez tego autora analiza walk o Kępę Oksywską dowodzi, że w żadnym z wrześniowych bojów w głębi kraju, często uporczywych i przez to krwawych – nie było tak zawężonego pola walki, na których dochodziło do tak licznych wypadków i natarć przeciwko kilkakrotnie silniejszemu przeciwnikowi, jak na małym skrawku Kępy Oksywskiej. Dąbek walczył do upadłego nie z zmysłą o zwycięstwie, ale o jak najdłuższe przetrwanie w imię żołnierskiego honoru.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Centralne Archiwum Wojskowe, Kolekcja generałów i osobistości, mikr. 105, Stanisław Dąbek.

„Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1925, nr 106 (z 15 października).

„Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1928, nr 2, 1930, nr 1.

„Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1919, nr 26.

„Polska Zbrojna” 1926, nr 131, 140.

„Rocznik Oficerski” 1923, 1924, 1932.

„Zwierciadło” 1925, nr 24, 1926, nr 22, 26, 27.

OPRACOWANIA

Babiński W., *Fragmenty rozmów z gen. Sosnkowskim*, „Zeszyty Historyczne” 1974, z. 29, s. 116–130.

Bełcikowska A., *Walki majowe 11 maj–16 maj*, Warszawa 1926.

⁵² I. Modelski, op. cit., s. 170; M. Porwit, *Komentarze...*, cz. 2, s. 291; W. Thommé, op. cit. s. 442, 461.

⁵³ M. Porwit, *Komentarze...*, cz. 3: *Bitwy przebojowe i obrona bastionów*, Warszawa 1983, s. 429.

- Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1989.
- Garlicki A., *W ziemię wsiąkła krew*, „Pomocnik Historyczny Polityki. Seria Biografie” 2015, nr 3 [tytuł okładkowy: *Józef Piłsudski. Wielki Dziadek Polaków*], s. 86–89.
- Generał Sosnkowski targnął się na własne życie*, „Goniec Nadwiślański” 1926, nr 110 (z 15 maja).
- Jak wyglądał Chełm podczas przewrotu w Warszawie*, „Zwierciadło” 1926, nr 26 (z 15 maja).
- Lubaszewski Z., *W cieniu Trzech Dębów. Opowieści z przeszłości*, Chełm 2008.
- Józef Piłsudski w opiniach polityków i wojskowych*, wybór i wstęp E. Kozłowski, Warszawa 1985.
- Romer J.E., *Pamiętniki*, Warszawa 2011.
- Krysa-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991.
- Kubrak Z., *Generał Stanisław Dąbek 1892–1939*, Rzeszów 2014.
- Lista starszeństwa oficerów Legionów Polskich: W dniu oddania Legionów Polskich Wojsku Polskiemu (12 kwietnia 1917)*, Warszawa 1917.
- Majka J., *Generał Władysław Sikorski*, Rzeszów 2007.
- Modelski I., *Wojskowe przyczyny klęski wrześniowej (próba syntezy)*, „Zeszyty Historyczne” 1990, z. 94, s. 124–207.
- Kuropieska J., *Wspomnienia oficera sztabu 1934–1939*, Kraków 1984.
- Nałęcz D. i T., *Józef Piłsudski – legendy i fakty*, Warszawa 1986.
- Nieudane zamordowanie Marszałka Piłsudskiego*, „Zwierciadło” 1926, nr 21 (z 12 maja).
- Piłsudska A., *Wspomnienia*, Londyn 1960.
- Piłsudski J., *Wybór pism*, New York 1944.
- Płoński S., *Poglądy gen. Antoniego Szyllinga na sposób prowadzenia działań wojennych [w:] Kampania polska '39. Militarne i polityczne aspekty z perspektywy siedemdziesięciolecia*, red. J. Kirszak, D. Koreś, Wrocław 2011, s. 387–398.
- Porwit M., *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, cz. 2–3, Warszawa 1983.
- Pożegnanie pułków odmaszerowujących z Warszawy*, „Polska Zbrojna” 1926, nr 140.
- Romer J.E., *Pamiętniki*, Warszawa 2011.
- Rzepecki J., *Wspomnienia i przyczynki historyczne*, Warszawa 1956.
- Stawecki P., *Rozważania wokół generalicji II Rzeczypospolitej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1991, nr 3–4, s. 275–291.
- Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994.
- Thommé W., *Ze wspomnień dowódcy obrony Modlina 13–28 września 1939 roku [w:] Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach*, wybór M. Cieplewicz, E. Kozłowski, Warszawa 1989, s. 438–472.
- Witos W., *Moje wspomnienia*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1990.
- Wojtaszak A., *Generalicja Wojska Polskiego 1918–1926*, Warszawa 2012.
- Zamach stanu Józefa Piłsudskiego 1926 roku*, praca zbiorowa pod red. M. Siomy, Lublin 2007.



Major Stanisław Dąbek (przed 1924 r.)



Pułkownik Stanisław Dąbek (ok. 1934 r.)



Generał brygady Władysław Bortnowski (przed 1936 r.)



Generał dywizji Jan Romer



Marszałek Polski Józef Piłsudski



Marszałek Piłsudski wśród generalicji



Generalicja na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego", Kraków 18 maja 1935